

Dorobek i zadania spółdzielni produkcyjnych Dolnego Śląska tematem obrad zjazdu we Wrocławiu

Tow. Bolesław Bierut gościem uczestników zjazdu

W dniach 18 i 19 bm. obradował we Wrocławiu wojewódzki zjazd spółdzielców produkcyjnych, na który ze wszystkich powiatów Dolnego Śląska zjechało ok. 430 delegatów — przedstawicieli 47-tysięcznej rzeszy spółdzielców woj. wrocławskiego, produkujących w rozwoju ruchu spółdzielczego, przybył goście witał sekretarz KC PZPR Bolesław BIERUT.

W obradach zjazdu brał także udział minister Rolnictwa, przewodniczący Rady Spółdzielców Produkcyjnych — Edmund PSZCZÓŁKOWSKI, kierownik Wydziału Rolnego KC PZPR — Mieczysław JAGIELSKI, i sekretarz KW PZPR — Jan KOWARZ, prezes WKW ZSL — Józef CHABA, przedstawiciel Centr. Zarządu POM oraz zainteresowanych organizacji społecznych i gospodarczych, urzędników i instytucji.

Zjazd poświęcony był podsumowaniu pięcioletniego dorobku małego i średniorolnych chłopów Dolnego Śląska w rozwoju ruchu spółdzielczego oraz omówieniu najważniejszych zadań w dalszym rozwoju i umacnianiu gospodarki rolnej.

W dyskusji nad tymi sprawami, w

Dziś rozpoczyna się sesja ONZ

Dziś rozpoczyna się w San Francisco w gmachu opery jubileuszowa sesja Organizacji Narodów Zjednoczonych. Otworzą ją prezydenci państw członkowskich ONZ. W poniedziałek na posiedzeniu delegatów — wśród których jest wielu ministrów Spraw Zagranicznych — powita prezydent Eisenhower.

Jak twierdzi agencja prasowa — Eisenhower poruszy szereg problemów międzynarodowych.

Według informacji agencji, MacMillan przemówi będzie w wtorek, W. M. Molotow — w środę, P. T. T. — w czwartek.

Jednocześnie — jak podaje Agencja Reuters — dziś odbędzie się spotkanie czterech ministrów Spraw Zagranicznych wielkiej czwórki — poświęcone przygotowaniu do konferencji szefów rządów ZSRR, USA, Anglii i Francji.

Premier Nehru przybył do Leningradu

W dniu 19 bm. do Leningradu przybył premier Indii Nehru wraz z towarzyszącymi mu osobami. Gości hinduskich powitał na lotnisku leńningradzkiej przewodniczący Rady Miejskiej Leningradu M. Smirnow. Liczni mieszkańcy miasta i przedstawiciele organizacji społecznych Delegacja pionierów wręczyła premierowi Nehru bukiet kwiatów.

II Wojewódzki Zjazd delegatów LPZ

W sobotę, 18 bm., odbyła się w Łodzi II wojewódzka konferencja sprawozdawczo-wyborcza LPZ. W prezydium zasiadli między innymi: przedstawiciel Zarządu Głównego LPZ — tow. Madejek, prezes Zarządu Wojewódzkiego LPZ — tow. Wacław Major, przedstawiciel Wojska Polskiego — płk Szulc, i płk Czajny, kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR — tow. Muczyński oraz wiceprzewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi — tow. Ciesielska.

Obszerny referat omawiający działalność Wojewódzkiego Zarządu LPZ w okresie ostatnich dwóch lat wygłosił tow. Szulc.

W dyskusji nad referatem zwrócono uwagę na zadanie poszanowania sprytu, szkoleniowego. Dotyczyła bowiem tak broń, jak i sprzęt motorowy oraz kaski i inne wyposażenie. Niejednokrotnie na skutek nieumiejętnego przechowywania ich przez instruktorów i niedbałego obchodzenia się ze sprzętem przed uczestnikami szkolenia.

Przedstawiciel dzielnicy LPZ Bahuty, ob. Józef Majewski, wskazał na zadanie propagandowe w pracy Zarządu Głównego LPZ.

Tow. Kwiatkowski, aktywista LPZ z Szeradza, mówił o potrzebie zorganizowania nauki strzelania dla uczestników kursów tegorocznych oraz zacięgnięcia współpracy obojętów LPZ z kołami ZMP.

W dalszym ciągu obrad wybrano skład nowego zarządu. Prezesem Wojewódzkiego Zarządu LPZ został tow. Wacław Major, pierwszym wiceprezesem — tow. Wacław Szark, drugim wiceprezesem — płk Czajny sekretarzem — tow. Wieruszewski i skarbnikiem — tow. Eugeniusz Rusin.

Na zakończenie obrad delegatów postanowiono rozszerzyć aktywność społeczny LPZ, zacieśnić kontakt z ZMP i Wojskiem.

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 145 (1397) ROK XI ZODZ, PONIEDZIAŁEK 30 CZERWCA 1955 ROKU CENA 15 GR

Uroczystości dziesięciolecia władzy ludowej na Śląsku Odsłonięcie Pomnika Czynu Powstańczego na Górze św. Anny

Delegacja Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju wyjechała do Helsinek

WARSZAWA, 19. 6. 19 bm. wyjechała do Helsinek delegacja Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju i przewodniczącym PKOP — Jarosławem Iwaszkiewiczem na czele. Delegacja weźmie udział w obradach Światowego Zgromadzenia Przedstawicieli Sił Pokoju.

19 bm. wyjechał także do Warszawy do Helsinek członek delegacji Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników-Demokratów na Światowe Zgromadzenie Przedstawicieli Sił Pokoju, przewodniczący Zrzeszenia Prawników Polskich, prof. Ierzy Jodłowski.

19 bm. podczas centralnej uroczystości 10-lecia władzy ludowej na Śląsku, która odbyła się na Górze św. Anny — miejscu najcięższych walk powstańców śląskich przeciwko pruskiej przemocy — odsłonięty został piękny, górnicy nad okolicą Pomnik Czynu Powstańczego.

Potężny masyw pomnika — dzieło najwybitniejszego polskiego artysty-rzeźbiarza, odznaczanego orderem „Budowniczy Polski Ludowej” — Xawerego Dunikowskiego, składa się z czterech granitowych pylonów połączonych architekturą. Na wewnętrznych ścianach pylonów twórcą pomnika umieścił rzeźby górników, hutników, chłopów oraz kobiety śląskie. Sceny zewnętrzne zdobią płaskorzeźby i freski, przedstawiające m. in. fragmenty walk powstańczych. Całość monumentu uzupełniają wykute w kamieniu głowy, odzwierciedlające typy ludu śląskiego, a także — umieszczone w centralnej części pomnika znicze. Na ścianach widnieją rzeźby Krzyża Grunwaldu i Śląskiego Krzyża Powstańczego. Na frontonie pomnika ru-

ca się w oczy napis: „Pokoń — Mir — Frieden”.

Masyw pomnika, położonego na szczycie stromego ścieśniętego, tworzy z położonym u jej stóp olbrzymim amfiteatrem wspaniałą architektoniczną całość.

Jest godzina 10.30 — wielotysięczne tłumy burza oklasków witają przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego. Przybywa on w towarzysztwie sekretarza Rady Państwa Mariana Rybickiego, sekretarza KW PZPR w Opolu i Stalingradzie — Romana Nowaka i Józefa Olszewskiego.

Obecny jest konsul ZSRR w Krakowie J. Biernow oraz delegacja społeczeństwa Czechosłowacji.

Delegacje ludności różnych stron Opolszczyzny w barwionych stróżach śląskich wręczają przedstawicielom władzy ludowej wianki kwiatów.

Uroczystość zagraja przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Opolu, poseł Jan Mrochen.

Głos zabiera przewodniczący Rady Państwa A. Zawadzki: zgromadzeni z uwagą słuchają jego przemówienia.

Słowom Aleksandra Zawadzkiego wielokrotnie towarzyszą gorące oklaski. Ze szczególną mocą rozbrzmiewają one, gdy mówca podkreśla nienaruszalność granic pokoju na Odrze i Nysie — granicy pokoju i przysiężną z Niemiec Republiką Demokratyczną, granicą, która gwarantuje nienaruszoną siłę obozu pokoju.

Po przemówieniu przewodniczącego Rady Państwa rozległa się dźwięki hymnu narodowego; chyła się sztafeta — na górę ponad amfiteatrem, w centralnym punkcie pomnika — monumentu rozbrzmiały znicze — następuje odsłonięcie pomnika.

W imieniu powstańców śląskich przemawia zastępca przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Stalingradzie — Jerzy Ziętek.

Na podium wkracza grupa górników jednej z przodujących kopalń śląskich — Kopalni „Zabrze-Wschód”. Przedstawiciel załogi — górnik Jan Duda mówi o dokumentowanym codziennym pracą patriotyzmu śląskich górników.

Część oficjalna uroczystości kończy Międzynarodówka. W powietrze wzbijają się setki gołębi.

Połączeniowy zjazd Zw. Zawodowego Prac. Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego



Prezydium Zjazdu, Na mównicy tow. Krzywański.

18 bm. w Łodzi rozpoczął obrady V Krajowy Zjazd Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego. W prezydium zasiadli kierownik Wydziału Przemysłu Lekkiego KC PZPR, tow. Marzec, sekretarz KŁ PZPR, tow. Malinowski, sekretarz CRZZ, tow. Wasilkowska, wiceminister Przemysłu Lekkiego, tow. Józwiak, przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, tow. Krzywański.

Referat sprawozdawczy, podsumowujący dotychczasową działalność ogólną i instalacji związkowych wygłosił przewodniczący ZG Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókienniczego, tow. Zymunt Krzywański.

Po referacie wygłoszono odczytanie deklaracji Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego i Skórzanego. W Zjeździe wzięli udział inni ministrowie: kierownik Wydziału Przemysłu Lekkiego KC PZPR, tow. Marzec, sekretarz KŁ PZPR, tow. Bolesław Malinowski, sekretarz KW PZPR, tow. Henryk Malinowski, sekretarz CRZZ, tow. Wasilkowska, sekretarz CRZZ, tow. Firganki oraz wiceminister MPL, tow. Józwiak.

Referat otwierający obrady wygłosiła tow. Wasilkowska. Centralna Rada Związków Zawodowych wita uchwala o połączeniu obydwu związków w jeden jako ważne wydarzenie w ruchu związkowym — powiedział tow. Wasilkowska.

Dotychczasowy dorobek obydwu związków jest oparty o dziesięciolecie pracy w Polsce Ludowej i o piękne tradycje wspólnych walk rewolucyjnych w przeszłości. Połączenie przyczyni się niewątpliwie do spójności osiągnięć naszego przemysłu i do szybszej realizacji zadań, mających na celu przede wszystkim poprawę bytu mas pracujących.

Tego samego dnia rozpoczął obrady II Krajowy Zjazd Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Odzieżowego i Skórzanego. Udział w nim wzięli m. in. przedstawiciele KC PZPR, tow. Biedrzycki, sekretarz CRZZ, tow. Wasilkowska, wiceminister Przemysłu Lekkiego, tow. Lewandowski. Zjazd obradował w Domu Kultury ZPB im. Stalina.

Referat sprawozdawczy wygłosił przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Odzieżowego i Skórzanego, tow. Władysław Kowalski.

Zjazd podjął również uchwałę o połączeniu Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Odzieżowego

i Skórzanego ze Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego.

W dniu 19 bm. w Helenowie obradował I Krajowy Zjazd Połączonego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego. W Zjeździe wzięli udział inni ministrowie: kierownik Wydziału Przemysłu Lekkiego KC PZPR, tow. Marzec, sekretarz KŁ PZPR, tow. Bolesław Malinowski, sekretarz KW PZPR, tow. Henryk Malinowski, sekretarz CRZZ, tow. Wasilkowska, sekretarz CRZZ, tow. Firganki oraz wiceminister MPL, tow. Józwiak.

Referat otwierający obrady wygłosiła tow. Wasilkowska. Centralna Rada Związków Zawodowych wita uchwala o połączeniu obydwu związków w jeden jako ważne wydarzenie w ruchu związkowym — powiedział tow. Wasilkowska.

Dotychczasowy dorobek obydwu związków jest oparty o dziesięciolecie pracy w Polsce Ludowej i o piękne tradycje wspólnych walk rewolucyjnych w przeszłości. Połączenie przyczyni się niewątpliwie do spójności osiągnięć naszego przemysłu i do szybszej realizacji zadań, mających na celu przede wszystkim poprawę bytu mas pracujących.

Tego samego dnia rozpoczął obrady II Krajowy Zjazd Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Odzieżowego i Skórzanego. Udział w nim wzięli m. in. przedstawiciele KC PZPR, tow. Biedrzycki, sekretarz CRZZ, tow. Wasilkowska, wiceminister Przemysłu Lekkiego, tow. Lewandowski. Zjazd obradował w Domu Kultury ZPB im. Stalina.

Referat sprawozdawczy wygłosił przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Odzieżowego i Skórzanego, tow. Władysław Kowalski.

Zjazd podjął również uchwałę o połączeniu Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Odzieżowego

i Skórzanego ze Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego.

W dniu 19 bm. w Helenowie obradował I Krajowy Zjazd Połączonego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego. W Zjeździe wzięli udział inni ministrowie: kierownik Wydziału Przemysłu Lekkiego KC PZPR, tow. Marzec, sekretarz KŁ PZPR, tow. Bolesław Malinowski, sekretarz KW PZPR, tow. Henryk Malinowski, sekretarz CRZZ, tow. Wasilkowska, sekretarz CRZZ, tow. Firganki oraz wiceminister MPL, tow. Józwiak.

Referat otwierający obrady wygłosiła tow. Wasilkowska. Centralna Rada Związków Zawodowych wita uchwala o połączeniu obydwu związków w jeden jako ważne wydarzenie w ruchu związkowym — powiedział tow. Wasilkowska.

Dotychczasowy dorobek obydwu związków jest oparty o dziesięciolecie pracy w Polsce Ludowej i o piękne tradycje wspólnych walk rewolucyjnych w przeszłości. Połączenie przyczyni się niewątpliwie do spójności osiągnięć naszego przemysłu i do szybszej realizacji zadań, mających na celu przede wszystkim poprawę bytu mas pracujących.

Tego samego dnia rozpoczął obrady II Krajowy Zjazd Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Odzieżowego i Skórzanego. Udział w nim wzięli m. in. przedstawiciele KC PZPR, tow. Biedrzycki, sekretarz CRZZ, tow. Wasilkowska, wiceminister Przemysłu Lekkiego, tow. Lewandowski. Zjazd obradował w Domu Kultury ZPB im. Stalina.

Referat sprawozdawczy wygłosił przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Odzieżowego i Skórzanego, tow. Władysław Kowalski.

Zjazd podjął również uchwałę o połączeniu Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Odzieżowego

i Skórzanego ze Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego.

W dniu 19 bm. w Helenowie obradował I Krajowy Zjazd Połączonego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego. W Zjeździe wzięli udział inni ministrowie: kierownik Wydziału Przemysłu Lekkiego KC PZPR, tow. Marzec, sekretarz KŁ PZPR, tow. Bolesław Malinowski, sekretarz KW PZPR, tow. Henryk Malinowski, sekretarz CRZZ, tow. Wasilkowska, sekretarz CRZZ, tow. Firganki oraz wiceminister MPL, tow. Józwiak.

Referat otwierający obrady wygłosiła tow. Wasilkowska. Centralna Rada Związków Zawodowych wita uchwala o połączeniu obydwu związków w jeden jako ważne wydarzenie w ruchu związkowym — powiedział tow. Wasilkowska.

Dotychczasowy dorobek obydwu związków jest oparty o dziesięciolecie pracy w Polsce Ludowej i o piękne tradycje wspólnych walk rewolucyjnych w przeszłości. Połączenie przyczyni się niewątpliwie do spójności osiągnięć naszego przemysłu i do szybszej realizacji zadań, mających na celu przede wszystkim poprawę bytu mas pracujących.

Tego samego dnia rozpoczął obrady II Krajowy Zjazd Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Odzieżowego i Skórzanego. Udział w nim wzięli m. in. przedstawiciele KC PZPR, tow. Biedrzycki, sekretarz CRZZ, tow. Wasilkowska, wiceminister Przemysłu Lekkiego, tow. Lewandowski. Zjazd obradował w Domu Kultury ZPB im. Stalina.

Referat sprawozdawczy wygłosił przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Odzieżowego i Skórzanego, tow. Władysław Kowalski.

Zjazd podjął również uchwałę o połączeniu Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Odzieżowego

i Skórzanego ze Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego.

Imprezy 10-lecia „Głosu Robotniczego” O Wielkim Festynie na Zdrowiu



i festynie dziecięcym



Akademii z okazji Tygodnia Straży Pożarnych

W sali Domu Żołnierza odbyła się akademii, zorganizowana w związku z Tygodniem Straży Pożarnych. W prezydium akademii zasiadli przedstawiciele Komitetu Łódzkiego PZPR, Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi oraz członkowie Komitetu Obchodu Tygodnia Straży Pożarnych.

Referat podsumowujący dotychczasowy dorobek straży pożarnych m. Łodzi wygłosił komendant Łódzkiej Straży Pożarnych, mjr Kotyński.

W czasie akademii, zastępca przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi — Zofia Ciesielska, udekorowała 29 przodujących strażaków odznaczeniami państwowymi. M. in. medale Dziesięciolecia otrzymali: Wacław Major, Ka-

Zgon Aleksandra Zelwerowicza

Dnia 18 bm. w godzinach wieczornych w łodzi Ministerstwa Zdrowia w Warszawie zmarł w wieku 78 lat czołowy artysta scen polskich, Aleksander Zelwerowicz. Mimo niezwykle troskliwej opieki lekarskiej nie udało się zapobiec postępującej od dłuższego czasu chorobie naczyniowej, która spowodowała zgon.

Posiedzenie Prezydium PAN poświęcone pamięci Zygmunta Modzelewskiego

Dnia 18 bm. w siedzibie Polskiej Akademii Nauk w Warszawie odbyło się posiedzenie Prezydium PAN, poświęcone pamięci zmarłego przed rokiem rektora Instytutu Nauk Społecznych, członka Prezydium i współorganizatora PAN, wybitnego działacza polskiego ruchu robotniczego — Zygmunta Modzelewskiego.

W posiedzeniu Prezydium PAN udział wzięli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR — prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz i sekretarz KC PZPR Franciszek Mazur; z-ca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister Szkolnictwa Wyższego Adam Rapacki, sekretarz KC PZPR Władysław Matyja; członkowie Rady Państwa przedstawiciele władz naczyniowej stronnictwa politycznych i organizacji społecznych.

Referaty naukowe wygłoszili:

prof. Stefan Żółkiewski pt. „Zygmunt Modzelewski jako działacz nauki” oraz Bogdan Suchodolski pt. „Zygmunt Modzelewski jako historyk nauki”.

Senat USA ratyfikował austriacki traktat państwowy

17 bm. Senat USA ratyfikował 63 głosami przeciwko 3 traktat państwowy z Austrią.

Z każdym dniem więcej załóg przystępuje do Czynu Lipcowego

14.778 METRÓW TKANIN PONAD PLAN

Cała załoga ZPB im. Armii Ludowej zebrana na uroczystej masówce podjęła wieloletnie zobowiązanie produkcyjne dla uczczenia Lipcowego Świąta. I tak: przedział średniopiętrowy wyprodukował dodatkowo 2.322 kg przędzy, a 56 młodych robotników z tego oddziału — 914 kg przędzy.

Robotnicy oddziału przygotowawczego postanowili zwiększyć ilość tkaniny i gatunku o 0,5 proc. oraz zmniejszyć odpady o 0,2 proc.

Tkalnica wykona ponad plan 14.778 metrów tkanin i zwiększy jakość i gatunku o 3.810 metrów.

Tkacze zetempowcy dadzą dodatkowo 1.812 metrów tkanin. O 3.380 metrów zwiększą ilość produkcji i gatunku towaru młodzi tkacze z oddziału II.

ZOBOWIĄZANIA ZAŁOGI „KOMUNY PARYSKIEJ”

O podjęciu zobowiązań dla uczczenia XI rocznicy Manifestu PKWN i V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów przez załogę „Komuny Paryskiej” w Radomsku pisze nam korespondent Kroniki.

Robotnicy zatrudnieni przy produkcji drutu kołczastego wykonują ponad plan 5 tys. kg drutu, a załoga widlarni

(Dokończenie na str. 2)

DNI MORZA



Eksport polskich towarów do Ameryki Południowej.
NA ZDJĘCIU: załadunek maszyn.

W Dniach Morza Bałtyk skupia na sobie co roku uwagę i uczucia całego narodu polskiego. W roku bieżącym obchodzimy to święto po 10 rocznicy wyzwolenia Wybrzeża, w kilka miesięcy po uroczystościach 500-lecia powstania do Polski przetranszowanego Gdańska. Kochamy morze. Naród nasz przez całe wieki toczył ciężką walkę o dostęp do Bałtyku. Niejedną bohaterką kartą naszej historii została zapisana walka w walkach o utrzymanie i utwardzenie związku Polski z morzem.

Burząca polska nie potrafiła dochować wierności tym tradycjom. Pochłonięta planami podbojów nieopiecznych ziem na Wschodzie, uależniona całkowicie od mocarstw imperialistycznych Zachodu, zdołała przetrwać. Polscy międzywojenni zalewiali się skrawek Wybrzeża z przyszłością bezkarną prochu u ujścia Wisły w postaci „wolnego miasta” Gdańska.

Lud polski pod kierownictwem naszej partii, dzięki przyjaźni i sojuszowi ze Związkiem Radzieckim, dzięki rozgromieniu przezeń niemieckiego imperializmu odzyskał dla Polski piastowskie ziemie, a wraz z nimi rozległy, jak przez wieki, dostęp do morza. 500-kilometrowe wybrzeże z naturalnym zapleczem, które stanowi dorzecze największych rzek polskich — Wisły i Odry, dało możliwość wszechstronnego rozwoju gospodarki morskiej, rozwinęła poważnej pracy na morzu.

Tych możliwości, tej wielkiej szansy nie zmarnowaliśmy w ciągu 10 lat, jakie minęły od chwili naszego powrotu nad Bałtyk. W coraz większym stopniu stajemy się państwem morskim. Wśród państw drugiego pokroju zajmujemy drugie — po Związku Radzieckim — miejsce pod względem rozwoju gospodarki morskiej. Polska flota i polskie porty służą zacieśnieniu więzi gospodarczych między państwami naszego oceanu. Utrzymujemy stałą komunikację morską z Chiną, Republiką Ludową. Nieugięta postawa i bohaterstwo naszych marynarzy obracają w niwecz zakusy piratów czangkajskich.

kowskich, wspomaganymi przez amerykańskich imperialistów, którzy pragną zastosować blokadę wobec Chin Ludowych. Lewantynska linia żeglugaowa obsługuje m. in. nasz handel i tranzyt z Bułgarią, Albanią i Rumunią. Rozwijamy usługi tranzytowe dla naszych przyjaciół — najbliższych sąsiadów — Czechosłowacji, NRD, Węgier. Ostatnio wzrastała ona bardzo szybko. W roku ubiegłym rozmiar tranzytu obcych towarów przez nasze porty wzrósł 2-krotnie w stosunku do roku 1952. Szczególnie dużą rolę w tej dziedzinie odgrywa port szczeciński, który w latach 1948 — 1954 zwiększył obroty tranzytowe ponad 4 — 5-krotnie.

Morze ułatwia nam pokojową współpracę i rozszerzenie stosunków handlowych z państwami kapitalistycznymi na zasadach wzajemnych korzyści. Nasza flota handlowa, której tonnaż jest prawie 4-krotnie większy niż przed wojną, poza przewożeniem ładunków na statkach trampowych i żegludze nieliniowej, eksploatuje 14 statków liniowych. Bandera z orłem białym zyskuje sobie coraz większe uznanie w portach niemal wszystkich krajów europejskich, a poza Europą — w portach Egiptu, Sudanu, Turcji, Syrii, Libanu, Izraela, Indii, Pakistanu, Indonezji i Ceylonu. Towary eksportowane do Argentyny, Brazylii i Urugwaju przewożymy wyłącznie polskimi statkami.

Dzielnym marynarzom polskim nie ustępują również nasi rybacy, którzy coraz lepiej potrafią wydźwignąć z morza jego bogactwo — rybę. W roku 1954 dostarczyli oni krajowi 8 razy więcej ryb niż przed wojną. Polska pod względem rozwoju rybactwa wyparowała takie kraje morskie, jak Belgia, Irlandia, Jugosławia, Finlandia, Grecja.

Przedmiotem szczególnej naszej dumy jest fakt, że dzisiejsza polska flota handlowa, jak i flota rybacka, zaopatruwane są w nowoczesne jednostki pływające przez rodzinny przemysł o kręlowy. A przecież w Polsce przedwojennej przemysł ten w ogóle nie istniał. O-

biecnie sto kilkadziesiąt statków zbudowanych w polskich stoczniach pływa po morzach świata. Nasze stocznie oddały do eksploatacji w 1954 r. 10 razy więcej statków niż w r. 1951. Statki pełnomorskie stały się ważnym, cennym i cenionym artykułem polskiego eksportu. Porty nasze — rozbudowane i unowocześnione — dobrze wyposażone w mechanizowane urządzenia przeładunkowe — tempem i sprawnością swej pracy budzą uznanie i wdzięczność zagranicznych marynarzy i armatorów. Szczęśliwie się sukcesami na morzu światowym w dziedzinie ratownictwa okrętowego. Z powodzeniem przeprowadziliśmy prace przy podnoszeniu wraków z dużej głębokości, co wielu najwybitniejszych fachowców zagranicznych uważało za niemożliwe.

W ciągu 10 lat, które upłynęły od chwili, gdy żołnierze polski pod Koblitzem w imieniu narodu symboliznie brał w posiadanie nadbałtyckie wybrzeże, konsekwentnie realizujemy wskazania naszej partii, że morze stanowi jedną z podstaw siły gospodarczej kraju. Udowodniliśmy, że potrafimy wykorzystywać dobrodziejstwa morza, że chcemy i umiemy pracować na morzu.

Gospodarka morska jest powiązana tysiącami nici z całokształtem naszej gospodarki narodowej. Nasza flota jest ważnym instrumentem rozwoju polskiego handlu zagranicznego. Dziesiątki fabryk różnych gałęzi przemysłu, rolnictwa, maszynowego, elektrotechnicznego, drzewnego, włókienniczego i innych pracują nad zaopatrzeniem naszych stoczni, nad wyposażeniem statków handlowych i rybackich. Rybołówstwo morskie, zwiększając z roku na rok połowy, przychodzi z pomocą rolnictwu w zaopatrzeniu ludności w niezbędny składnik odżywczy, jakim jest białko, łagodzi w pewnym stopniu odczuwany na rynku niedostatek mięsa. Praca na morzu i dla morza weszła nam „w krew”. Wiele młodych chłopów, realizując swoje marzenia o walce z żywiołami morskimi, o poskramianiu wzburzonych fal na dalekich oceanach, szeroko rozosił po świecie sławę polskiej bandery.

W Dniach Morza z głębi kraju płyną do pracowników morza — marynarzy, stoczniowców, rybaków, doków najserdeczniejsze życzenia całego społeczeństwa, życzenia dalszych sukcesów w pracy, przewyżczenia wszystkich trudności i braków, jakie jeszcze występują w ich zawodowej działalności.

W Dniach Morza pozdrawiamy dzielnych żołnierzy naszej Marynarki Wojennej, która zabezpiecza pokojową pracę na morzu i Wybrzeżu, stoi na straży naszych morskich granic, naszego dobroku na Bałtyku, na straży niezłomności i wieczności związku Polski z morzem.

Na straży naszej niepodległości i nienaruszalności naszych granic, podobnie jak wszystkich państw — uczestników układu warszawskiego, stoi niezłomna potęga całego pokroju.



Międzynarodowe Targi Poznańskie

Kiermaszowa sprzedaż towarów krajowych i zagranicznych

Niezależnie od transakcji handlu zagranicznego, którym Międzynarodowe Targi Poznańskie przede wszystkim służą, zorganizowana zostanie po raz drugi wielka detaliczna sprzedaż kiermaszowa.

Każdy kto zwiedził MTP będzie mógł na terenie Parku Targowego wygodnie wypocząć. Tu także mieścić się będą bary, kawiarnie, restauracje, kioski z napojami i kina.

Wśród kwiatów i zieleni w 64 pawilonach o powierzchni użytkowej 7400 m. kw. odbywać się będzie, staraniem Ministerstwa Handlu Wewnętrznego, sprzedaż atrakcyjnych artykułów przemysłowych produkcji krajowej najwyższej jakości.

„Rosja nie chce wojny”

Oświadczenie premiera Japonii w parlamencie

Jak donosi z Tokio korespondent Agencji United Press, 17 bm. na posiedzeniu parlamentarnej komisji do spraw gabinetu ministrów, poseł z ramienia partii liberalnej Jasuo Otsubo zapytał premiera Hatoyamę: „Czy blok krajów komunistycznych nie jest naszym potencjalnym wrogiem?”. Premier odpowiedział: „Gdańska na to, że Rosja i Chiny komunistyczne są potencjalnymi wrogami może wywołać jedynie uczucie niesmak, tak nie wolno”.

„Stanowisko Związku Radzieckiego wobec Japonii — powiedział Hatoyama — uległo zmianie. Dąży on do tego, by uniknąć wojny światowej. Jestem głęboko przekonany, że Rosja nie chce wojny światowej...”

Pomysł skazany na fiasko

„Prawda” publikuje artykuł M. Michajłowa pt. „Pomysł skazany na fiasko”.

Artykuł omawia prowokacyjną rezolucję uchwaloną przez komisję spraw zagranicznych Izby Reprezentantów Kongresu amerykańskiego. Jak wiadomo, ta absurdalna rezolucja wyzywa rząd Stanów Zjednoczonych, aby zaproponował ONZ „poproszenie” Związku Radzieckiego i jego stowarzyszeń o podjęcie działań w celu zrealizacji postanowień umowy o nieuzbrojeniu w Europie. Tok rozumowania autorów kolejnej prowokacji jest taki: aby zatrącić atmosferę międzynarodową, wszelkie metody są dobre. A jeżeli udobilo się wciągnąć do tej sprawy ONZ, to ci, którym nie podoba się fakt, że w wyniku wysiłków rządu radzieckiego zarysowało się złagodzenie napięcia międzynarodowego — byłoby bardzo zadowolone.

Wymiana pism na temat wspomnianej rezolucji świadczy, jak ogromny dystans dzieli plany amerykańskich kół agresywnych od możliwości ich realizacji. Cztery członkowie komisji spraw zagranicznych odmówili poparcia rezolucji większości. Opublikowali oni sprawozdanie, w którym cytują listy sekretarza stanu Dullesa i jednego z jego zastępców, Mortona.

Morton wyraża wątpliwości co do możliwości realizacji planów amerykańskich kół agresywnych. Wskazuje, że Stany Zjednoczone mogą się okazać osamotnione, jeżeli przedstawią w ONZ rezolucję proponowaną przez komisję Izby Reprezentantów.

Charakterystyczne są również wypowiedzi Mortona o nie istniejącym „problemie” krajów Europy wschodniej. Sens tych wypowiedzi sprowadza się do tego, że kłamstwa i oszczerstwa amerykańskich kół agresywnych i oszczerstwa krajów demokracji ludowej są absolutnie bez znaczenia w oczach światowej opinii publicznej. Morton przyznaje, że narody Albanii, Bułgarii, Polski, Rumunii, Czechosłowacji i Węgier dumnie są z tego, że ich kraje są państwami niezależnymi, że ich komunistyczne rządy są swobodnie wybrane, i że łączy je ze Związkiem Radzieckim przyjaźnieli sojusze, dla którego charakterystyczne jest wzajemne poszanowanie. Taka jest — zdaniem Mortona — opinia narodów krajów Europy wschodniej.

Jest to — podkreśla w zakończeniu „Prawda” — jeszcze jeden dowód, że pewni politycy amerykańscy, np. p. Dulles, wysuwając „problem krajów Europy wschodniej” jako punkt dyskusji na konferencji

kości i towarów importowanych z różnych krajów świata. Sprzedawane zwiędzającym MTP towary będą w połowie pochodzenia krajowego, w połowie zagranicznego, głównie ze Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, Chin, NRD i krajów zachodnich.

Aby usprawnić sprzedaż, poszczególne pawilony będą miały charakter branżowy. Największy z nich zajmie okrycia i ubiory, 3 pawilony galanterii: luksusowej, damskiej i męskiej, dalej pawilon welen, bawełny, jedwabiu (77 deseni jedwabi krajowych), dzianin, wierzby, północno-zachodnich, oddzielny pawilon artykułów dekoracyjnych, franek i dywanów.

W oddzielnym pawilonie znalazła pomieszczenie bielizna, w innym len i powłokane folie, w dalszym — artykuły gospodarstwa domowego.

Specjalny pawilon zajmują aparaty radiowe i instrumenty muzyczne, podobnie — rowery i sprzęt motocyklowy. Dalsze pawilony na kiermaszu: sprzęt wędkarski, sportowy, artykuły papiernicze i pamiątki z Targów i znowu oddzielne zabawki i perfumy, z dużym wyborem towarów zagranicznych.

Tę długą listę branz na kiermaszu zamykają pawilony: artykułów jubilerskich (duży wybór zegarków radzieckich,

szefów rządów czterech mocarstw — doskonale wiedzą, że „problem” taki w ogóle nie istnieje, nie wierzą bynajmniej, aby ich absurdalne propozycje rzeczywiście mogły się stać przedmiotem rozmów na konferencji międzynarodowej. Politykom tym przyszedł na myśl cel: przeszkodzić ustanowieniu zaufania w stosunkach międzynarodowych, utrudnić sprawę zmniejszenia napięcia międzynarodowego.

Uchronić pokój i bezpieczeństwo międzynarodowe; rozwinąć między narodami przyjazne stosunki, oparte na poszanowaniu zasad równości praw wszystkich narodów; rozwinąć współpracę międzynarodową w dziedzinie gospodarczej, społecznej i kulturalnej — oto podstawowe zasady Kartę Narodów Zjednoczonych, podpisanej w 1945 r. przez państwa zwycięskie przed dziesięcią laty w San Francisco. Pamiętajmy te słowa i pamiętamy, że, jakie wywarło w świecie wrażenie organizacji, która miała strzec pokoju i której zasady oparte były na uznaniu faktu, że istnieją państwa o różnych systemach politycznych i społecznych, i że fakt ten bynajmniej nie przeszkadza, by współpracowały ze sobą w celu utrzymania i utwardzenia pokoju.

Czy praktyka 10 lat istnienia ONZ pozwala powiedzieć, że spełniły się nadzieje, jakie wiązała ludzkość z powołaniem do życia tej organizacji?

Odpowiedź na to pytanie musi, niestety, wypaść negatywnie i byłoby błędem, gdybyśmy dziś — z okazji jubileuszu ONZ — pomijali milczeniem przyczyny, które sprawiły, że ONZ nie spełnia tej roli, jakiej od niej oczekiwano. Byłoby błędem, gdybyśmy nie powiedzieli, że ONZ nie spełniała swojej roli, że ONZ nie spełniała swojej roli, że ONZ nie spełniała swojej roli.

Organizacja Narodów Zjednoczonych i postanowienia jej Kartę pozwalały na takie ułożenie stosunków w świecie, w których nigdy już wojna i groźba wojny nie spędzałyby snu z powiek setek milionów ludzi. Szczegółowe poszanowanie Kartę przewidywały w sposób najdokładniejszy, co trzeba uznać w konkretnych okolicznościach, jakie przedsięwzięć kroki, aby usunąć wszelkie przeszkody, stojące na drodze do utrzymania pokoju.

Należeli się jednak politycy, którzy sądzili, że można zlekceważyć podjętą przez nich samych konstytucję ONZ, że można uczynić z ONZ narzędzie własnej polityki, która znalazła następnie niezbyt pokojowe małe polityki „z pozycji siły”. Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych — owi heroldowie tej polityki — uważają, że można przekształcić ONZ w jakiś departament własnego ministerstwa spraw zagranicznych, że można dyktować narodom decyzje, jakie zapadają w gabinetach rządów i tróstron i że monopol na broń masową zagłady, którym tak niedługo cieszyli, zlamie wszelkie próby narodzić organizowania swego życia według własnego rozumienia i własnych interesów, a nie — stosownie do intere-

Z każdym dniem więcej załóg przystępuje do Czynu Lipcowego

(Dokończenie ze str. 1)

— widły na sumę 10.800 zł. Poważnie wzrosło w zakładzie produkcja gwoździ. W ramach Czynu Lipcowego załoga wyprodukowała ich 20 ton. Na 30 stanowiskach w oddziale wkrętkarni robotnicy zastosowali metodę Zandarovę.

WZROŚNIE IŁOŚĆ I GATUNKU
Cenne zobowiązania podjęli

robotnicy przedalini ZPB im. Wł. Bytomskiej, którzy m. in. postanowili zwiększyć plan jakości i gatunku przedzwoi 2 proc., obniżyć odpady zwrotne o 400 kg oraz wykonać plan lipcowy w 102 proc.

Wśród podjętych zobowiązań nie brak również tkaczy i tkaczek. Podwyższyć oni ilość i gatunku produkowanych tkanin o 2 proc.

ZMNIJSZA IŁOŚĆ ODPADKÓW

Korespondent Ponitowski pisze, że załoga ZPB im. Bardowskiego podjęła następujące zobowiązania:

przedalini zwiększyć jakość przedzwoi i gatunku z 80,4 proc. na 81,4 proc.; obniżyć ilość odpadków o 0,1 proc.;

tkalnica podnieść jakość i gatunku tkaniny o 1 proc. oraz obniżyć ilość odpadków o 1 proc. Równocześnie załoga wyrażała do współzawodnictwa Polnomo-Lódzkie Zakłady Przemysłu Zgrzebnego.

ZWIĘKSZA PRZEBIEG PAROWOZÓW

O cennych zobowiązaniach podjętych przez kolejarzy parowozowni w Karsznicy pisze nasz korespondent Julka: Załoga parowozu TY-246-61 w składzie maszynistów: Nowicki i Iwanowski, oraz pomocnicy maszynistów: Baranowski i Pawlak, postanowili zastąpić naprawy średnie naprawami rewizyjnymi.

Cenne zobowiązanie podjęła również zetemowska załoga parowozu TY-246-71 w składzie Waszczyk i Milewski — maszynistów oraz Skalski i Woldoch — pomocnicy. Zobowiązali się oni przedłużyć przebieg parowozu do naprawy rewizyjnej o 5 tys. km. Pracownicy naprawy bieżącej parowozów wykonują ponad plan remont parowozu TY-203-1.

105 TYS. ZARÓWKI PONAD PLAN

Wartościowe zobowiązanie podjęła załoga Fabrycznych Zakładów Wytwórczych Lamp Zarowych. Postanowiła ona plan półroczny wykonać do dnia 24 czerwca, a do końca bm. wyprodukować dodatkowo 194 tys. żarówek oświetleniowych o wartości 740 tys. zł.

dnish, w których obchodzi się dziesięciolecie, nastąpiło wyraźne osłabienie napięcia w stosunkach międzynarodowych, że po raz pierwszy od 10 lat — od Pozdumia — spotykają się szefowie rządów czterech wielkich mocarstw, na które Karta NZ nakłada szczególne obowiązki.

Te ciążące karty w dziejach ONZ zapisały te państwa, które nieugięte walczyły o jej autorytet, o stosowanie postanowień jej Kartę. Zapisują je przede wszystkim Związek Radziecki oraz Polska, Czechosłowacja i takie państwa, jak Indie, których udział w zakończeniu wojny w Korei i w Indochinach był tak doniosły.

Kiedy my, w Polsce, dokonujemy bieżącej służby ONZ, to z dumą stwierdzamy, że przez cały czas byliśmy wierni postanowieniom jej statutu. Wierni byliśmy i będziemy deklaracji, w której rząd nasz, podpisując Kartę NZ, w dniu 16 października 1945 roku, oświadczył, że „oceniamy w sposób należyty system bezpieczeństwa zbiorowego, ustalony w Kartie NZ, i gotowi jesteśmy w miarę swych sił współpracować z innymi członkami tej organizacji nad utrzymaniem pokoju świata i odbudową pomyślności i dobrobytu narodów”.

W ciągu 10 lat niezmienne dążyliśmy do tego, by cele ONZ były wcielane w życie. Bierzemy udział we wszystkich akcjach, jakie były podejmowane w imię wzajemnych celów, sformułowanych w Kartie NZ, że przypomnieliśmy tylko udział w neutralnych misjach w Korei i w Indochinach. Na VII sesji Zgromadzenia Ogólnego wysunęliśmy szeroki program umocnienia pokoju.

Jesteśmy pochłonięci pokojową pracą nad podniesieniem dobrobytu wszystkich ludzi pracy w Polsce. W rozmowach, które wzbudzały podziw na całym świecie, usunęliśmy ślady wojny i rozbudowaliśmy naszą gospodarkę.

Potrzebny nam jest i pragniemy trwałego pokoju. Jesteśmy przekonani o możliwości rozstrzygnięcia wszelkich sporów spornych w drodze rokowań, możliwości zorganizowania skutecznego systemu bezpieczeństwa zbiorowego. Wzór takiego systemu opracowaliśmy wspólnie z innymi miłującymi pokój państwami na Konferencji Warszawskiej, powołując zgodnie z art. 51 Kartę NZ regionalną organizację państw europejskich, otwartą dla wszystkich państw, niezależnie od ich systemów politycznych i społecznych. Wraz z całym obywatelstwem i wraz z milionami ludzi na całym świecie pragniemy pokoju żywym przekonaniem, że Organizacja Narodów Zjednoczonych ma wszelkie warunki, by temu, by sprostać zadaniom, jakie jej wyznaczyła ludzkość. Aby, jak postanawia Kartę NZ, uchronić przyszłe pokolenia od krwi wojny, aby zapewnić im trwały pokój. Dla tego celu nie poszukamy żadnych, największych nawet wysiłków.

ZE ŚWIATA

WYBORY DO FRANKUSKIEJ RADY REPUBLIKI

19 bm. odbyły się we Francji wybory do Izby wyższej parlamentu francuskiego — Rady Republiki.

NOWE PROWOKACJE CZANGKAISEKOWCÓW

14 bm. grupa ultranacjonalistycznych czangkajskich ułanów zgromadziła się w prowincji Czangpu (prowincja Fukien), została jednak wyparta przez miejscową milicję.

17 bm. samoloty czangkajskie ostrzelały kuter rybacki znajdujący się na morzu na północny wschód od wyspy Tsupu. Tegoż dnia lotnisko Czang Kajszecka zbombardowała flota japońska w pobliżu wyspy Taomei.

KATASTROFA SAMOCHODOWA

W okolicy São Paulo autobus wiozący 30 osób stracił na wjeździe do rzeki. 30 osób uległo, 6 odniosło ciężkie rany, a tylko 4 osoby wyszły cało z katastrofy.

W INDIACH WYKRYTO NOWY SZCZEP

W północnych Indiach wykryto ostatnio nieznany dotychczas szczep choroby szkarlatynowej. Szczęp ten żyje na ścieżkach jednej z gór Himalajów. W pobliżu granicy państwa Butan. Członkowie tego szczepu są wyjątkowo wrośli i przetrzymują się mrogo, są inteligentni, lecz młodzi.

REPRESJE KOLONISTÓW FRANKUSKICH W ALGERZE

„Humanitas” donosi o wzmożeniu represji stosowanych przez władze kolonialne w Algierze. Francuskie oddziały karne zniszczyły całkowicie dwie wioski. Na oczach mieszkańców żołnierze francuscy podpaliли wszystkie drewniane chaty, a ogień artyleryjskim zburzył budynki murowane.

Burzliwa debata budżetowa w Bundestagu

W Bundestagu odbyła się drugie czytanie projektu ustawy o budżecie republiki federalnej na rok finansowy 1955-56, który rozpoczął się 1 kwietnia br. Ogólna suma budżetu wynosi 30,6 miliarda marek w porównaniu z 27,3 miliarda marek w ubiegłym roku finansowym.

Wzrost wydatków związany jest z planami utworzenia półmilionowej armii zachodnio-niemieckiej. Na utworzenie armii i utrzymanie wojsk okupacyjnych mocarstw zachodnich przejmowało się w budżecie ogółem 11,4 miliarda marek. W rzeczywistości wydatki na cele wojskowe są znacznie większe, jeśli wziąć pod uwagę pośrednie wydatki wojskowe (związane z tworzeniem tzw. „obrony przeciwlotniczej” — utrzymaniem „Grenzschutz” itd.).

Prasa zachodnio-niemiecka podaje, że w toku debaty nad wydatkami wojskowymi prezydentowi w Bundestagu doszło do burzliwej dyskusji w Bundestagu. Minister Wojsk Blank oświadczył, że rząd federalny postanowił wnieść do Bundestagu projekt ustawy o ochotnikach w tej samej redakcji, która — jak wiadomo — nie uzyskała aprobaty Bundestatu. 10 bm. Bundestrat odrzucił rządowy projekt ustawy o ochotnikach przewidujący utworzenie w Niemczech zachodnich pierwszych formacji wojskowych. Tym samym więc projekt ustawy musi być ponownie rozpatrzony przez Izbę niższą — Bundestag. Z doniesień prasy wynika, że posunięcia rządu

W dniu 18 czerwca 1955 r. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł nasz najdroższy mąż, ojciec i zięć

Henryk Balcerowski

Pogrzeb odbędzie się dn. 21 bm. (wtorek), o godz. 17 z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamia w głębiokim żalu

Zona, dzieci i rodzina

Z okazji 10-lecia „Głosu Robotniczego”

Droży Towarzysze!
Z okazji X-lecia „Głosu Robotniczego” Wojewódzka Rada Związków Zawodowych w Łodzi przesyła Wam serdeczne życzenia.
W ciągu 10 lat pismo Wasze stanowiło i stanowi ważny instrument w realizacji zadań partii na terenie naszego województwa.
Za Waszym pośrednictwem partia nasza mobilizowała aktyw związkowy do wypełnienia swych zadań. Życzymy Wam dalszych sukcesów w trudnej i owocnej pracy.

PREZYDIUM WRZZ
w Łodzi.

Z okazji X-lecia Waszego pisma życzymy Wam, Towarzysze, dalszych sukcesów w pracy.
Niech Wasza gazeta, wychodząca w mieście pięknych tradycji walk proletariatu o wyzwolenie, jeszcze lepiej i pełniej mobilizuje masy pracujące do budownictwa socjalizmu, niech pod kierownictwem partii umacnia i pogłębia sojusz robotniczo-chłopski, źródło i podstawę naszych zwycięstw.

Zespół redakcyjny
„CHŁOPSKIEJ DROGI”

Z okazji dziesięciolecia „Głosu Robotniczego” Prezydium Zarządu Łódzkiego Związku Młodzieży Polskiej przesyła Wam, Droży Towarzysze, gorące i serdeczne pozdrowienia.

„Głos Robotniczy” — organ KW i KŁ Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w ciągu minionego dziesięciolecia włożył poważny wysiłek w dzieło socjalistycznego wychowania społeczeństwa i młodzieży na ofiarę budownictwa Polski Ludowej.

Smiała, partyjna krytyka braków i niedomagań w działalności łódzkiej organizacji ZMP jest dużą pomocą w pracy Prezydium Zarządu Łódzkiego ZMP i wszystkich ogniw Związku.

Zespołowi redakcyjnemu „Głosu Robotniczego” Prezydium Zarządu Łódzkiego ZMP życzy dalszych sukcesów w walce o pokój i socjalizm.

Prezydium Zarządu Łódzkiego
ZWIAZKU MŁODZIEŻY POLSKIEJ.

Przez dziesięć lat czerpalimy z Waszych artykułów ożywczy powiew myśli, który był nam pomocą w wypełnianiu codziennych obowiązków względem naszych warsztatów pracy, wobec państwa i narodu.

Za tę pomoc w pokonywaniu codziennych trudności, za praktyczne rady i wskazówki, za serdeczny, braterski stosunek do czytelników — ślimy Wam podziękowania i życzenia dalszej owocnej pracy. Niech „Głos Robotniczy” porusza coraz szersze masy naszego narodu do wyjątkowej pracy dla dokonania budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju, dla zbudowania szczęśliwej przyszłości i umocnienia pokoju na całym świecie.

ZJEDNOCZENIE PGR-ŁÓDŹ
Zespół Dębolska.

W X rocznicę powstania Waszego poczytnego pisma życzenia dalszych osiągnięć w trudnej, lecz zaszczytnej służbie dla partii, klasy robotniczej i narodu przesyła

zespół pracowników oddziału łódzkiego
POLSKIEJ AGENCJI PRASOWEJ.

Być organizatorem życia, wskazywać społeczeństwu jego braki, a zarazem dawać z nich wyjście, cieszyć się ogółem naszymi osiągnięciami i wyjaśniać mu trudności naszego wzrostu, być wyrazicielem opinii, a zarazem sięgać wzrokiem daleko w przyszłość — to praca trudna i odpowiedzialna.

Sprostaliśmy jej, Droży Towarzysze! Życzymy Wam gorąco, aby „Głos Robotniczy” rozwijał się nadal — tak pięknie kształtując umysły i serca czytelników.

ROZGŁOŚNIA ŁÓDZKA
POLSKIEGO RADIA.

Z okazji X-lecia owocnej pracy „Głosu Robotniczego” przesyłamy Wam, Droży Towarzysze, najserdeczniejsze życzenia dalszych sukcesów.

Zespół redakcyjny
„KRONIKI”.

W związku z X rocznicą powstania „Głosu Robotniczego”, przesyłamy Wam, Droży Towarzysze, serdeczne życzenia jak najlepszych wyników w pracy i pomyślności w życiu osobistym.

Zespół redakcyjny
„GŁOSU OLSZTYŃSKIEGO”.

Z okazji X-lecia Waszej gazety najserdeczniejsze życzenia dalszej owocnej pracy w służbie dla partii i dla dobra naszej ludowej ojczyzny przesyła

zespół
„ŁÓDZKIEGO EXPRESSU ILUSTROWANEGO”.

Z okazji X-lecia Waszego pisma — życzymy dalszych sukcesów

Zespół „GŁOSU WYBRZEŻA”.

Pracujecie na terenie, który ma tak chlubne tradycje w dziejach polskiego ruchu robotniczego i które Wy w sposób właściwy wykorzystujecie dla realizacji bieżącej polityki naszej partii.

W ciągu 10 lat Waszej pracy pod kierownictwem partii mobilizowaliście z powodzeniem klasę robotniczą, pracujące chłopstwo i inteligencję do wykonywania planów gospodarczych, do budowy socjalizmu w naszym kraju.

W dniu Waszego święta życzymy Wam gorąco dalszych sukcesów w pracy dla naszej partii, dla całego narodu.

Zespół redakcyjny
„AGENCJI ROBOTNICZEJ”.

Z okazji X-lecia organu KW i KŁ PZPR „Głosu Robotniczego” — zespół pracowników Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch” w Łodzi przesyła najserdeczniejsze życzenia redakcji i wszystkim pracownikom „Głosu Robotniczego” — by w nowym dziesięcioleciu jeszcze usilniej walczyli o realizację wielkich zadań, które stawia przed nami nasza partia.

PUPIK „RUCH”
oddział w Łodzi.

Każdy miał głos Wielki Festyn „Głosu Robotniczego”

100-osobowy chór mieszany WDK

Zespół taneczny im. Harnama

Ślaski, Skoczylas, Bojarska, Kowalski,

Kurtycz i Pawłowski

uprzyjemnili łodzianom
wypoczynek na Zdrowiu

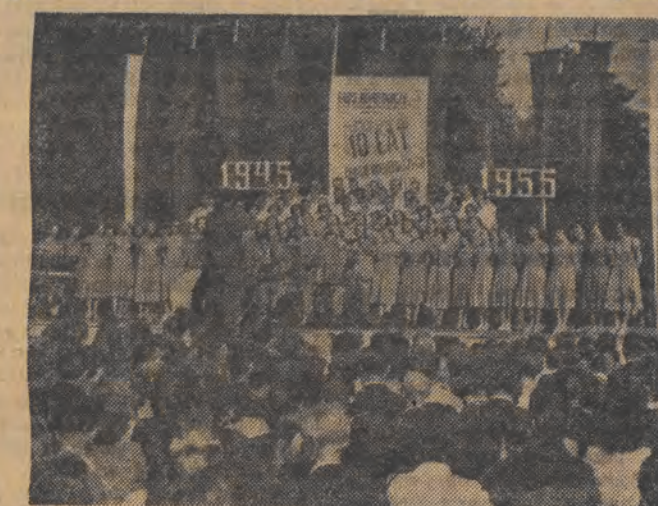
Do Wielkiego Festynu 10-lecia „Głosu Robotniczego” przygotowywał się długo i bardzo starannie. Największą troską całego zespołu redakcyjnego było zapewnienie pogody na wczorajszą niedzielę. Nasi przedstawiciele porozumieli się w tej sprawie z PIHM i... proszę bardzo — Łódź miała wczoraj właściwie pierwszy piękny dzień w tym roku. Oto co znaczą dobre chęci i trochę znajomości.

Wielki Festyn 10-lecia nosił hasło: „Każdy ma głos”. A więc jak się rzekło głos miało przede wszystkim słońce. Dalo nie tyle donośny, co gorący wyraz swych uczuć dla Czytelników naszej gazety.

Zresztą kto na tej imprezie nie miał głosu? Po dłuższym milczeniu właśnie na festynie donośnie odezwał się „Dom Książki” wystawiając na licznych stołkach bardzo cenne i od dawna poszukiwane tytuły książkowe. Wymienimy tylko „Warszawę” Canaletta i „Sa-

stychać odgłosy przytupywań tańczących. To zespół im. Harnama zaprezentował łódzkiej publiczności przygotowane na Festiwal w Warszawie piękne tańce. Wykonawcy tych tańców otrzymali również serdeczną brawę, co świadczyło, że tańce naprawdę się podobały. Następnie Michał Ślaski i Włodzimierz Skoczylas wygłosili dowcipny dialog a propos „Głosu Robotniczego”. Z kolei oddali głos Wandzie Bojarskiej, wiadomo, że Wanda Bojarska ma głos bardzo dobry, zadokumentowała to raz jeszcze właśnie w dniu wczorajszym na estradzie w parku na Zdrowiu. I znowu do głosu dopuszczono innego łódzkiego artystę. Wiesław Kowalski wygłosił i wyśpiewał popularny monolog Igora Sikirskiego o ubocznej produkcji pogrzebacz.

O tym, jak prawdziwe było hasło „Każdy ma głos” świadczyły dwa cienie głoski,



Chór Wojewódzkiego Domu Kultury zbierał huragan o-
klasków za swą występy.

tyry polityczne” Galczyńskie-
go.

Głos miała także PSS, która obsłużyła całą imprezę bez zarzutu. Tu trzeba zaznaczyć, że na szczęście nie słyszeliśmy głosów narzekających na brak kanapek, papierosów czy napojów chłodzących. Głos miało także około 150 tysięcy sympatyków naszej gazety, którzy pojawili się na Zdrowiu, aby raz nie czytać „Głosu”, ale posłuchać o nim.

Przechodząc do opisu imprezy trzeba zaznaczyć, że jako pierwszemu udzielono głosu redaktorowi Zbigniewowi Chylińskiemu, który przemówił na szczęcie bardzo wznie-
szone — gorąco witając zebranych. Po nim głos zabrano od razu 100 osób — chór mieszany WDK, który wykonał szereg pieśni regionalnych. Ten stuosobowy głos był bardzo donośny i musiał się podobać publiczności — świadczą o tym liczne i serdeczne oklaski.



Na zacisznych polanach — w cieniu drzew — białokwa-
wały całe rodziny.



Co krok to nowe niespodzianki — tu pracują właśnie najmłodszy malarze i rysownicy.
Konkurs jest piękny. Kto zdobędzie nagrodę?



Na Zdrowiu jedno morze
głów ludzkich, 150 tysięcy
łodzian przystuchuje się in-
teresującym występom ar-
tystów łódzkich.

Zbigniew Kurtycz zaprezentował swój piękny głos i wspinał się na metalową gitarę. Zaraz po nim wystąpił popularny warszawsko-ślaski artysta, Kazimierz Pawłowski, który także nie tylko mówił i śpiewał na estradzie, ale udawał również świetnie zwierzęta domowe ku nieopisanemu ucie-
szeniu zgromadzonych. Po nim na scenie wystąpił znowu Włodzimierz Skoczylas tym razem w towarzystwie Urszuli Modrzyńskiej. I znowu balet im. Harnama i znowu Kowalski i znowu Ślaski zabierali głos w naszym niedzielnym festynie.

Jaka szkoda, że nie można co roku obchodzić dziesięciolecia, bo jeśli nie można już takiej imprezy widzieć co nie-
działa, powinno się ją oglądać choćby raz na rok.

Miło więc spędzić w dniu wczorajszym nasi sympatycy popołudnie na Zdrowiu, miło i wesoło, a o to przecież nam wszystkim chodziło. Na zakończenie wypada życzyć artystom i czytelnikom, abyśmy wszyscy za lat dziesięć znowu spotkali się na podobnej imprezie, znowu oklaskiwali tych samych aktorów, którym na tym miejscu składamy serdeczne podziękowania za ich występy. Byśmy znowu za lat dziesięć mogli się spotkać wszyscy w parku na Zdrowiu.

P. G.

Akademia 10-lecia

Jeszcze raz odżyły przed oczyma zebranych owe pamiętne pierzase dni po wyzwoleń, dni wspaniałego zrywu łódzkiej klasy robotniczej, dni odbudowy, uruchamiania fabryk łódzkich. Tow. Hieronim Rejniak, sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR, mówił o tych dniach ze wzruszeniem. Mówił również o wielkiej roli, o zaszczytnej służbie, jaką w Polsce Ludowej od pierwszych dni wolności rozpoczęła prasa partyjna.

Na uroczystą akademię X-lecia „Głosu Robotniczego” przybyły liczne delegacje z fabryk łódzkich, przybyli korespondenci naszej gazety. Stawili się również licznie ci wszyscy, którzy w ubiegłych latach współpracowali z „Głosem” lub pełnili w nim odpowiedzialne funkcje.

W prezydium akademii zasiadli: I sekretarz KW PZPR, tow. Michałina Tatarakówna, zastępca kierownika Wydziału Propagandy KC, tow. Jerzy Kowalewski, prezes Zarządu Głównego RSW „Prasa”, tow. Rajski, sekretarz KŁ PZPR, tow. Mollnowski i Rejniak, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, tow. Bolesław Gera, przewodniczący Prezydium Woj. RN, ob. Julian Horodecki redaktor naczelny „Głosu Robotniczego” tow. Tadeusz Gutkowski oraz b. redaktorzy naczelni „Głosu”, Jacek Groszkiewicz i Wiktor Lemiesz.

Po referacie w części artystycznej orkiestra Filharmonii pod dyrykcją Witolda Krzemieńskiego wykonała Uwerturę Olimpijską Tomasza Kleśewitza. Z towarzyszeniem orkiestry Zofia Rudnicka, Zofia Słowińska i Igor Mikulin wykonali kilka arli operowych. Julia Temerson i Jerzy Kozmicki recytowali wiersze Turbina i Piechala. Sławy weselnicy wykonał fragment „Łaźni” Majakowskiego, od-
tworzony na estradzie przez Danutę Mlewska i Janusza Kłosńskiego. Interesującą konferansjerkę prowadzi Igor Sikirski.

GŁOS ROBOTNICZY swym najmłodszym czytelnikom



Dziecięca Impreza Masowa



Na estradzie w parku im. Mickiewicza tańczą rozbawione pary — najmłodszy czytelnicy „Głosu Robotniczego” bawią się radośnie.

Na metalowe pręty wbite w wielką kolorową tarczę spadała co chwila wiktynowa kółka. Trzeba nie lada zręczności, aby z odległości kilkunastu kroków trafić w oznaczone na tarczy miejsce. Ale coż to za satysfakcja, gdy po wielu nieudanych próbach, kółko wreszcie zawisnie na precie. Grom rozbawionych dzieciaków otacza strzelnicę, tłoczą się, gromadzą, jest ich coraz więcej. Każdy chce wziąć udział w ciekawym konkursie, którego zwycięzca uzyskuje jako nagrodę — paczkę cukierków.

Festyn dziecięcy, który w ubiegłą niedzielę w parku im. Mickiewicza na Julianowie zorganizowała dla swych najmłodszych czytelników redakcja „Głosu Robotniczego”, przy czynnym współudziale Wydziału Oświaty Prezydium RN m. Łodzi, zgromadził wiele dzieci. Bawiono się bez troski w to piękne niedzielne popołudnie.

Na festynie nikt nie narzekał na nudę, wszędzie widać było rozbawione, roześmiane buzie dzieciaków, słysząc było wesołe, młode głosy. Nie dziwnego, było przecież tyle ciekawych rzeczy do obejrzenia. Wszystko zapraszało do zabawy, do radości i do śmiechu. I lustra komiczne wykrzywiające postać, i huśtawki, i zje-

dźalnie, tańce i barwne koro-
wody na estradzie. Dzieci brały udział w biegach przez tor przeszkód, rozwiązywały pomysłowe konkursy literackie, łamigłówki matematyczne, stawały do zawodów zręcznościowych. Obiegali „kacik bajek”, gdzie tak pięknie opowiadała im baśnie adiunkt U. Ł., dr Wróblewa.

Wielkim powodzeniem cieszył się również konkurs malar-
ski. Przy specjalnym sto-
isku pocztowym, dzieci pisały listy do redakcji „Głosu Robotniczego”, w których prosiły, o częstsze organizowanie podobnych festynów.

